

Wobec rewolucji przeciw życiu i rodzinie (deklaracja Narodowej Rady Chrześcijańskiego Kongresu Społecznego)

1. Nasz kraj przeżył Czarną Rewolucję przeciw podstawom ładu moralnego. Jego najważniejszy nakaz – ochrona życia najsłabszych, bywa negowany w ustawodawstwach krajów, które popadły w milczącą apostazję (por. Ecclesia in Europa, 9), ale jest w swej istocie potwierdzony w ustawodawstwie Rzeczypospolitej. Polskie prawo nie dopuszcza zabicia dziecka tylko dlatego, że dziecko to żyje w „niechcianej ciąży” i sprzeciwia się władzy życia i śmierci wobec poczętego dziecka w imię „prawa do własnego ciała”.
2. Hasła Czarnej Rewolucji stanowiły otwarty atak na prawny dorobek niepodległej Polski w zakresie ochrony życia. Poparcie dla tych działań ze strony lewicowej i liberalnej opozycji było działaniem wymierzonym wprost nie tylko w nakazy dobra wspólnego, ale również w jego prawne gwarancje. W wypadku kierownictwa Platformy Obywatelskiej – odpowiedzialność za tę politykę jest tym większa, że nie wynikała z nieświadomości zła popieranym rewindykacji. Oficjalny program tej partii ciągle mówi, że „prawo winno ochraniać życie ludzkie, tak jak czyni to obowiązujące dziś w Polsce ustawodawstwo”. Przywódcy PO ani razu nie powiedzieli tego autorom zagranicznych ataków na Polskę, tak jak politycy opozycji w ogóle nie przypomnieli zagranicznym przeciwnikom, że prawo do życia od poczęcia jest w Polsce częścią utrwalonego orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego. Ideologię i walkę o władzę postawiono ponad prawem, tak moralnym, jak i państwowym.
3. Niestety, w obliczu tego ataku na podstawy ładu społecznego – całkowicie biernie zachowały się władze Rzeczypospolitej. Władza, niecofająca się przed najbardziej stanowczymi deklaracjami wobec swoich partyjnych oponentów, w wypadku ataków na prawo do życia wstrzymała się od jakiegokolwiek prawnej dezaprobaty. Żaden z przedstawicieli władz nie przypomniał organizatorom manifestacji otwarcie chwalącym przestępczość aborcyjną (bo taki charakter miały wystąpienia „wieszakowców”), że pochwalanie przestępstwa samo w sobie stanowi przestępstwo. Władza nie reagowała na ataki na prawo, a przywódcy PiS, partii rządzącej, również nie podjęli żadnej poważnej polemiki z rzecznikami „prawa do aborcji”. Partia regularnie przeprowadzająca masowe demonstracje uliczne – tym razem trzymała swoich zwolenników w domach. Władze uparcie kwalifikowały prawo do życia jako światopoglądową kwestię (subiektywnego) sumienia, nie przypominając ani razu, że poparcie tego prawa do kwestia powinności wszystkich obywateli i każdej partii. Zamiast tego zażądano „moralnej dyscypliny” w wykonywaniu partyjnej decyzji o usunięciu niechcianej ustawy z prac Parlamentu.
4. Zburzenie solidarności opinii chrześcijańskiej, wmówienie politykom i opinii publicznej (również, co gorsza, wielu katolikom), że kierując się względami politycznej taktyki i walki o władzę można występować przeciw działaniom w obronie życia nieuchronnie „przyczyni się do osłabienia niezbędnego sprzeciwu wobec zamachów na życie” i „doprowadzi niepostrzeżenie do coraz powszechniejszego ulegania permissywnej logice” (Evangelium Vitae, 74).
5. Władze odrzuciły projekt Stop Aborcji, choć mogły w wieloetapowych pracach ustawodawczych korygować wszystkie jego szczegółowe rozwiązania. Nie wykazały się również większą lojalnością wobec utrzymującej stały kontakt z PiS Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia. Jej projekt ustawy, który sejmowa Komisja Petycji ma możliwość i pilnie powinna skierować do łaski marszałkowskiej – zamiast do prac ustawodawczych został skierowany do zaopiniowania przez rząd. Ta decyzja jest kompletnie niezrozumiała w świetle październikowego oświadczenia Pani Premier, że „rząd PiS nie pracował i nie pracuje nad żadnym prawem zmieniającym ustawodawstwo aborcyjne w Polsce”. Najbardziej życzliwa interpretacja wypowiedzi Pani Premier oznaczać może, że w zakresie poprawiania i porządkowania przepisów o ochronie życia – rząd pozostawia inicjatywę Parlamentowi. Zupełnie więc niezrozumiałe jest dlaczego z kolei Parlament odsuwa ją w stronę niezainteresowanego działaniem rządu. Oczekujemy przerwania tych niezrozumiałych działań i podjęcia nad projektem PFROŻ normalnych prac ustawodawczych.

6. W ostatnich miesiącach wielokrotnie retorycznie przeciwstawiano obecne przepisy dotyczące ochrony życia („kompromis życia”) – ich uporządkowaniu i poprawie. W rzeczywistości ci, którzy odrzucają powszechne prawo do życia – faktycznie odrzucają również zaangażowanie państwa na rzecz prawa do życia, czyniąc z tych przepisów jeśli nie martwe, to obumierające prawo. Taki charakter miało ono pod władzą poprzednich, liberalnych rządów. Tym bardziej wyrażamy głęboki żal, że mimo naszych próśb od wielu tygodni nie doszło do spotkania przedstawicieli Narodowej Rady ChKS z ministrem sprawiedliwości – prokuratorem generalnym, na którym to spotkaniu chcieliśmy uzyskać informacje o stanie walki z przestępczością aborcyjną w Polsce i o zmianach w tym zakresie po zmianie rządu i przywróceniu społecznej odpowiedzialności prokuratury.
7. Wobec zbliżającego się Narodowego Dnia Życia zwracamy się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o przedstawienie w tym dniu orędzia solidarności i poparcia dla powszechnej ochrony życia od poczęcia (najlepiej przez zapowiedź inicjatywy ustawodawczej odpowiadającej zarówno deklaracjom składanym w ostatnich tygodniach przez Pana Prezydenta, jak i stanowisku jego obozu wyrażonemu w entuzjastycznym poparciu we wrześniu RP 2013 dla złożonego przez 450 tysięcy Polaków projektu społecznego zakazującego tzw. aborcji eugenicznej,) a także wezwania wszystkich władz publicznych do efektywnego wykonywania przepisów prawa, które już chronią życie, choć skutek obstrukcji i dezinterpretacji nie mają często właściwych praktycznych następstw. Bez takiego jasnego stanowiska, domagającego się skutecznego wykonywania przepisów chroniących życie, ich rola będzie zawsze sprowadzana do politycznej i niewiążącej prawnie fasady, podnoszonej co jakiś czas przeciw działaniom obrońców życia.
8. Z uznaniem patrzymy na działania nowych władz amerykańskich w zakresie prawa do życia (wstrzymanie finansowania wywrotowej działalności aborcyjnej poza granicami USA, pierwsza prezydencka nominacja do Sądu Najwyższego, otwarte poparcie nowej administracji dla Narodowego Marszu Życia). Znajdujemy w nich praktyczne potwierdzenie zasady, że cywilizacja życia ma prawo do swojej polityki, co więcej – w dzisiejszych warunkach – potrzebuje jej stale. Liczymy na to, że stanowisko nowego amerykańskiego rządu przyda odwagi i odpowiedzialności wszystkim, którzy rezygnują z obrony najsłabszych przez konformizm albo żeby nie narażać się liberalnej opinii międzynarodowej.
9. Istotą naszego stanowiska jest nie krytyka, ale apel. Powtarzamy raz jeszcze wezwanie czerwcowej deklaracji Narodowej Rady Chrześcijańskiego Kongresu Społecznego: jest dziś czas na wielką narodową koalicję sumień! Jesteśmy zawsze gotowi do dyskusji na temat obowiązywalności kryteriów, które wskazujemy. W zakresie jednak, w którym stanowią one konstytutywne dla dobra wspólnego wartości nienegocjowalne, tym bardziej, gdy wspiera je dorobek prawa niepodległej Polski – domagamy się po prostu ich realizacji.
10. Narodowa Rada Chrześcijańskiego Kongresu Społecznego przypomina raz jeszcze, że prawo do życia nie jest jakimś wygórowanym postulatem moralnym, udoskonalającym dobre życie społeczne, ale stanowi konieczny warunek dobra wspólnego, podobnie jak suwerenność Rzeczypospolitej, prawo własności czy wolność opinii publicznej. Żadna odpowiedzialna władza i żaden rząd nie może powiedzieć, że nie zajmuje się tymi problemami, a społeczeństwu powinno wystarczyć, że może na ten temat przeczytać parę przepisów w starych numerach Dziennika Ustaw.